

Ks. Mariusz SZRAM
(Lublin, KUL)

PAPIEŻ PONCJAN A SPRAWA ORYGENESA

W 231 lub 233 r. (rękopisy *Historii Kościelnej* Euzebiusza nie są bowiem zgodne w kwestii datacji) Orygenes, udając się do Grecji, zatrzymał się w Cezarei Palestyńskiej, by odwiedzić swoich przyjaciół: Teoktysta – biskupa Cezarei i Aleksandra – biskupa Jerozolimy. Doszło wówczas do wydarzenia kontrowersyjnego z punktu widzenia biskupa Aleksandrii Demetriusza. Otóż Teoktysta za przyzwoleniem Aleksandra, ale bez zgody Demetriusza, wyświęcił Orygenes na prezbitera¹. Oburzony biskup aleksandryjski² zwołał synod, na którym, według przekazu Focjusza, postanowiono „usunąć Orygenes z Aleksandrii”³. Nieusatsfakcjonowany tą decyzją Demetriusz, przy udziale grupy biskupów egipskich odbył dodatkowe posiedzenie, które miało Orygenes „ἐξοσοῦνης ἀποκερῦσαι”, czyli dosłownie „wydziedziczyć z godności kapłańskiej”⁴. Zdaniem H. Crouzela⁵ i P. Nautina⁶ nie oznaczało to orzeczenia nieważności święceń, lecz usunięcie z urzędu i bezwzględny zakaz wykonywania funkcji kapłańskich, w tym nauczania.

Zdarzenia te przypadają na czas krótkiego, zakończzonego męczeńską śmiercią podczas wygnania na Sycylię, pontyfikatu biskupa rzymskiego Poncjana (230-235). Niniejszy artykuł jest próbą dotarcia, na podstawie skąpych, niestety, tekstów źródłowych, do odpowiedzi na pytanie, jaki mógł być udział tego papieża w konflikcie wokół święceń Orygenes.

Zachował się tylko jeden tekst źródłowy, wspominający wyraźnie o rzymskiej reakcji na decyzję Demetriusza, nie wymienia on jednak z imienia papieża

¹ Por. Eusebius, HE VI 23, 3-4, Sch 41, 123-124; Photius, *Bibliotheca* 118, ed. R. Henry, Paris 1960, 91-92; zob. H. Crouzel, *Orygenes*, tłum. z franc. J. Margański, Bydgoszcz 1996, 27 i 46-47; M. Szram, *Orygenes o kapłaństwie. Antologia tekstów*, Olsztyn 1998, 9-11.

² Por. Hieronimus, *De viris illustribus* 54, PL 23, 663-665, tłum. W. Szoldrski, PSP 6, 68.

³ Photius, *Bibliotheca* 118, ed. R. Henry, s. 91-92, tłum. O. Jurewicz: Focjusz, *Biblioteka*, I, Warszawa 1986, 192.

⁴ Por. tamże.

⁵ Por. dz. cyt., s. 52.

⁶ Por. *Orygène. Sa vie et son oeuvre*, I, Paris 1977, 105 i 428.

Poncjana. Tekst ten pochodzi z listu 33. św. Hieronima do Pauli, zawierającego cenne informacje o życiu i dziełach Orygenesza. Brzmi on następująco:

„Potępia [Orygenesza] biskup Demetriusz; zgadza się świat na jego potępienie (*in damnationem eius consentit orbis*) z wyjątkiem kapłanów (*exceptis sacerdotibus*) Palestyny, Arabii, Fenicji i Achai. Sam Rzym zwołuje (podburza) przeciw niemu senat (*Roma ipsa contra hunc cogit senatum*) nie z powodu nowości nauk, nie z powodu herezji, jak teraz szczerkają wokół niego wściekłe psy, ale dlatego, że nie mogli znieść chwały jego wymowy oraz wiedzy i tego, że gdy on mówił, wszystkich za niemych uważano”⁷.

Poddajmy analizie tę wypowiedź Hieronima.

Trudno dokładnie ustalić, kto kryje się pod pełnym retorycznej przesady stwierdzeniem „consentit orbis”: czy istotnie zwierzchnicy wszystkich ówczesnych Kościołów lokalnych, czy tylko, co jest bardziej prawdopodobne, biskupi najważniejszych stolic. P. Nautin, ceniony, choć często jest on zbyt oryginalny i swobodny w interpretacji źródeł, francuski badacz życia i twórczości Aleksandryjskiego teologa⁸, uważa, że Demetriusz po odbyciu aleksandryjskiego synodu wystosował listy informujące o jego postanowieniach jedynie do biskupów Rzymu i Antiochii. Badacz ten odwołuje się tu prawdopodobnie do tradycji potwierdzonej później przez kanon 6. Soboru Nicejskiego z 325 r., zgodnie z którą te właśnie Kościoły obok Aleksandrii cieszyły się pierwszeństwem i starszeństwem (τὰ πρεσβεία) jako założone przez Apostołów. Niezależnie od tego, do ilu biskupów trafiła informacja o synodach Demetriusza, stwierdzenie Hieronima, że cały świat zgadza się na potępienie Orygenesza, pozwala być pewnym, że dotarła ona przede wszystkim do biskupa stolicy Cesarstwa, czyli do politycznego centrum ówczesnego świata, uświęconego ponadto uprzywilejowaną tradycją o nauczaniu i męczeńskiej śmierci apostołów Piotra i Pawła. Nie należy chyba jednak wnioskować, że poinformowanie biskupa Rzymu przez Demetriusza miało na celu uzyskanie zatwierdzenia wyroku aleksandryjskiego synodu przez zwierzchnią władzę kościelną. Z wypowiedzi bowiem Hieronima wynika, że Demetriusz zwracał się nie tylko do

⁷ Hieronymus, *Epistulae* 33, 5, CSEL 54, 259: „Damnatur a Demetrio episcopo; exceptis Palaestinae et Arabiae et Phoenices atque Achaiae sacerdotibus in damnationem eius consentit orbis; Roma ipsa contra hunc cogit senatum non propter dogmatum nouitatem, non propter heresim, ut nunc aduersum eum rabidi canes simulant, sed quia gloriam eloquentiae eius et scientiae ferre non poterant et illo dicente omnes muti putabantur”, tłum. pol. J. Czuj: Św. Hieronim, *Listy*, I, Warszawa 1952, 198.

⁸ H. Crouzel dość ostro ocenia (*Orygenes*, s. 26) wiarygodność interpretacji Nautina zawartych w jego książce *Origène. Sa vie et son oeuvre*, mimo że nazywa ją „ważną pracą krytyczną”: „Przyznając, że książka ta zawiera oczywiście pewne ciekawe intuicje, w wielu wypadkach nie zgadzamy się z krytycznym stanowiskiem wobec Euzebiusza i wielu innych źródeł, z krytyką, która wydaje się nam nieuzasadniona; ani też nie zgadzamy się z podsuwanymi przez autora rozwiązaniami alternatywnymi – należałoby podkreślić ich hipotetyczny i dyskusyjny charakter”.

Rzymu, ale do wielu biskupów równocześnie. Niemiecki historyk K. Schatz w klasycznej monografii pt. *Prymat papieski od początków do współczesności*⁹ zwraca uwagę, że do końca III wieku uchwały synodów regionalnych były przekazywane do najważniejszych Kościołów w ramach tzw. „communio ecclesiarum”: „Wraz z przekazywaniem tych uchwał wiąże się niekiedy prośba o akces, która nie może być jednak rozumiana jako ratyfikacja przez wyższą instancję, nawet jeśli akces innych Kościołów, a w końcu i Rzymu, przydaje takim synodom większego autorytetu”¹⁰. Demetriusz potrzebował prawdopodobnie takiego wsparcia ze strony autorytetu najważniejszych stolic biskupich, zwłaszcza Rzymu, ponieważ, zgodnie z przekazem Hieronima, spora grupa duchownych nie zgadzała się z decyzją pozbawiającą Aleksandryjczyka funkcji kapłańskich.

Z relacji Hieronima wynika następnie, że na sprawę Orygenesza Rzym z własnej inicjatywy zareagował zwołaniem zgromadzenia, nazwanego „senatem”. Zdziwienie może budzić łaciński termin „senatus” użyty w kontekście spraw kościelnych. Z pewnością nie oznacza on rzymskiego senatu, trudno przecież podejrzewać, że władze państwowe zainteresowały się problemem ważności święceń, udzielonych w Palestynie jakiemś chrześcijańskiemu egzegecie. Zakres znaczeniowy, jaki Hieronim przypisuje terminowi „senatus” w innych swoich listach jest dość szeroki: przede wszystkim rozumie przez niego senat rzymski, który w liście do Paulina z Noli przeciwstawia Kościołowi (*nobilem te ecclesia habeat, ut prius senatus habuit*)¹¹. Używa jednak tego terminu również na określenie zgromadzenia chrześcijańskich matron (*matronarum cotidie uisitetur senatus*)¹² lub osób zasłużonych dla wspólnoty Kościoła (swoich przyjaciół Pammachiusza i Marcellę nazywa „christiani senatus lumina”)¹³. Najprawdopodobniej należy więc rozumieć określenie „senatus”, w analizowanym fragmencie listu 33., jako „radę starszych” lub „dostojne zgromadzenie”, odniesione do grona prezbiterów Kościoła. Z jednej strony może być to nawiązanie do sformułowania św. Ignacego Antiocheńskiego, który w liście do Kościoła w Tralleis porównuje prezbiterów (czyli starszych) do rady Boga i zgromadzenia Apostołów (*συνέδριον θεοῦ καὶ [...] σύνδεσμον ἀποστόλων*). Z drugiej strony może to być świadectwo zapożyczenia nomenklatury z administracji państwowej przez Hieronima, w jego czasach bowiem, czyli na przełomie IV i V wieku, akomodacja Kościoła do struktur państwowych zaszła dość daleko, o czym świadczy np. pochodząca z końca IV wieku mozaika z absydy w kościele św. Prudencji, która przedstawia siedzącą na

⁹ Por. K. Schatz, *Prymat papieski od początków do współczesności*, tłum. z niem. E. Marszał – J. Zakrzewski, Kraków 2004.

¹⁰ Tamże, s. 38.

¹¹ *Epistulae* 58, 11, CSEL 54, 540; por. tamże, 66, 7, CSEL 54, 655.

¹² Tamże 43, 3, CSEL 54, 321.

¹³ Tamże 97, 3, CSEL 55, 184.

tronie Chrystusa, otoczonego przez apostołów Piotra i Pawła, odzianych w rzymskie togi senatorskie¹⁴.

Istnieje problem w ustaleniu, jaką rangę miało zgromadzenie, nazwane przez Hieronima „senatem” i kto dokładnie w nim uczestniczył. Zadanie to utrudnia forma wypowiedzi Hieronima. Skupia się on nie tyle na ścisłym zrelacjonowaniu faktu historycznego, co raczej na wyrażeniu własnego emocjonalnego stosunku do sprawy Orygenesesa, którego był zagorzałym obrońcą w czasie redagowania powyższego listu. Hieronim z jednej strony zdaje się wyrażać zdziwienie, że Rzym przejął się tak niegroźną i odległą od stolicy sprawą, z drugiej – sprawia wrażenie, jakby chciał stwierdzić, iż osoba uzdolnionego i oryginalnego chrześcijańskiego myśliciela była tak popularna, że nawet w Rzymie nastąpiło poruszenie i jakieś zebranie z jego powodu. Znany historyk soborów Ch.J. Hefele przytacza poglądy historyków, którzy uważają, że pod Hieronimowym terminem „senatus” kryje się zwykle zebranie duchowieństwa rzymskiego, a nie oficjalny synod, mający na celu wydanie wiążącej decyzji¹⁵. Istotnie, pewne elementy wypowiedzi Hieronima przemawiają za nieoficjalnym charakterem zgromadzenia: zdziwienie budzi np. brak imienia biskupa Poncjana; nie ma też mowy o jakichś konkretnych postanowieniach rzekomego synodu, poza tym że został zwołany przeciw Orygensowi (*contra hunc*); ponadto sposób, w jaki Hieronim wypowiada się o motywach dezaprobaty, wyrażonej wobec Orygenesesa (*gloriam eloquentiae eius et scientiae ferre non poterant*), nie licuje z powagą należną Kościołowi rzymskiemu, choć spotkamy np. niepoehlebne sądy o papieżu Stefanie w korespondencji biskupa Kartaginy Cypriana z biskupem Cezarei Kapa-dockiej Firmilianem¹⁶, a piszący w afekcie Hieronim znany był przecież z cholerycznego usposobienia i zamilowania do stosowania inwektywy.

Większość badaczy interpretuje jednak Hieronimowy „senatus” jako oficjalny synod: XIX-wieczny historyk I. Döllinger twierdzi, że chodziło o synod pod przewodnictwem papieża Poncjana, ponieważ Orygenes był osobą znaną w stolicy Cesarstwa z racji wcześniejszego pobytu w Rzymie, kiedy to poznał rzekomo Hipolita i stał się jego stronnikiem¹⁷. Podobnie, według Nautina, ów „senatus” oznacza zebranie biskupa Rzymu z biskupami diecezji podmiejskich, a nie całej Italii, które wydało specjalny dekret w sprawie Orygenesesa. Nautin, broniąc hipotezy o oficjalnym synodzie zwołanym przez Poncjana, powołuje się na inne teksty źródłowe. Pierwszym argumentem miałyby być wzmianka z tego samego 33. listu Hieronima do Pauli, wspominająca o pewnych „epistulae synodorum in causa Origenis” (według lekcji Klostermanna)¹⁸. Nie wiadomo

¹⁴ Schatz, dz. cyt., s. 56.

¹⁵ Por. *Histoire des conciles d'après les documents originaux*, 1/1, Paris 1907, 159.

¹⁶ Por. *Epistulae* 74-75, PL 4, 412-413.

¹⁷ Por. *Hippolytus und Kallistus oder die römische Kirche in den ersten Hälfte des 3. Jahrhunderts*, Regensburg 1853, 260.

¹⁸ Por. Hieronymus, *Epistulae* 33, 4, CSEL 54, 258.

jednak, o jakie synody chodzi, być może tylko o aleksandryjskie synody Demetriusza. Jeżeli jednak założyć, że również o jakiś synod rzymski, to powstaje wątpliwość, dlaczego w tym samym liście miałby on być określany raz jako „synodus”, a raz jako „senatus”. Argument Nautina jest mało przekonujący także z tego powodu, że wyrażenie zaczerpnięte przez niego z listu Hieronima stanowi „cruх philologorum” i jest niepewną lekcją. Wydanie CSEL podaje jako pierwszą i podstawową wersję tekstu: „epistula + Esifodorum + super causa Origenis”¹⁹. Chodziłoby więc prawdopodobnie o list do niejakiego Ezyfodora w sprawie Orygenesa, a nie o synody biskupie. Miejsce to jest na tyle trudne do przełożenia, że polski tłumacz listu ks. J. Czuj w ogóle je pominął, nawet nie zaznaczając tego w tekście przekładu²⁰.

Drugi argument Nautina jest bardziej przekonujący. Francuski badacz zwraca uwagę, że Euzebiusz ma zwyczaj sygnalizowania wyboru papieża przed relacją o jakimś wydarzeniu, w które był zaangażowany ten właśnie biskup Rzymu. Podobny przypadek miałby miejsce w wypadku Poncjana, o którego wyborze wzmiankuje Euzebiusz tuż przed relacją o święceniach Orygenesa i o jakichś, bliżej nieokreślonych, zamieszkach z tego powodu. Przeciw sprawcom tych niepokojów zostały „powzięte uchwały zwierzchników kościelnych” (τὰ τε ἐπὶ τοῖς κινήθεισιν δεδογμένα τοῖς τῶν ἐκκλησιῶν προεστῶσιν), wśród których Nautin domyśla się udziału biskupa Rzymu. Niestety powyższe stwierdzenie Euzebiusza, podobnie jak wcześniejsze wypowiedzi Hieronima, są mało konkretne i niejednoznaczne. Sprawę rozstrzygnęłaby z pewnością II księga *Apologii Orygenesa*, napisanej przez Euzebiusza wraz z Pamfilesem, w której Euzebiusz miał, jak sam deklaruje w swojej *Historii kościelnej*²¹, napisać więcej na temat konfliktu wokół święceń Orygenesa, ale z owej *Apologii* zachowała się, niestety, tylko I księga w łacińskim przekładzie Rufina z Akwilei.

Wydaje mi się, że współcześni badacze, zastanawiając się nad kwestią rzymskiego zgromadzenia w sprawie Orygenesa, niedostatecznie akcentują pewną istotną sprawę. Otóż łączą oni wypowiedź Hieronima przede wszystkim z reakcją Demetriusza na przyjęcie święceń przez Orygenesa bez zgody własnego biskupa. Tymczasem w liście 33. nie ma żadnej wzmianki o święceniach, mowa jest natomiast o potępieniu (*damnatio*) związanym z nauczaniem

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Por. Św. Hieronim, *Listy*, I, Warszawa 1952, 197-198.

²¹ Por. Eusebius, HE VI 23, 3-4, SCh 41, 123-124: „τούτων δὲ οὕτως ἐχόντων, Οὐρβανὸν ἐπισκοπεύσαντα τῆς Ρωμαίων ἐκκλησίας ἔτεσιν ὀκτὼ διαδέχεται Ποντιανός, τῆς δ' Ἀντιοχέων μετὰ Φιλητὸν Ζέβεννος· καθ' οὗς Ὁριγένης, ἐπειγούσης χρείας ἐκκλησιαστικῶν ἕνεκα πραγμάτων ἐπὶ τὴν Ἑλλάδα στειλόμενος τὴν διὰ Παλαιστίνης, πρεσβείου χειροθεσίαν ἐν Καισαρείᾳ πρὸς τῶν τῆδε ἐπισκόπων ἀναλαμβάνει. Τὰ μὲν οὖν ἐπὶ τούτῳ περὶ αὐτοῦ κεινημένα τὰ τε ἐπὶ τοῖς κινήθεισιν δεδογμένα τοῖς τῶν ἐκκλησιῶν προεστῶσιν ὅσα τε ἄλλα ἀμάζων περὶ τὸν θεῖον εἰσηνήνεται λόγον, ἰδίως δεόμενα συντάξεως, μετρίως ἐν τῷ δευτέρῳ ἢ ὑπὲρ αὐτοῦ πεποῦμεθα ἀπολογίας ἀνεγράψαμεν”.

Orygenes. Zdaniem Hieronima, podstawą tego wyroku były w czasach Aleksandryczyka zazdrość lub niezrozumienie jego nauki, podczas gdy w epoce Hieronima wyraźnie już posadza się Orygenesę o herezję (*haeresis, dogmatum novitas*). Zgodnie z zaczerpniętą z *Apologii* Pamfila relacją Focjusza, pierwszy synod Demetriusza nie pozbawił Orygenesę godności kapłańskiej, zabronił mu natomiast prowadzenia w Aleksandrii działalności nauczycielskiej. Prawdopodobnie więc kwestia ortodoksji doktrynalnej Aleksandryczyka odgrywała w sporze o jego święcenia niebagatelną rolę i chyba tylko stronnictwo Euzebiusza, który był zwolennikiem Orygenesę, należy przypisać jego milczenie w tej kwestii na kartach *Historii kościelnej*. W przekazach Hieronima i Rufina zachowały się fragmenty listu Orygenesę do przyjaciół z Aleksandrii, w którym broni się on przed fałszerzami jego pism. List ten datowany jest wprawdzie dopiero na 247 r., dotyczy on jednak sfałszowanej dyskusji z jakimś gnostykiem, która miała miejsce w Atenach dużo wcześniej, wkrótce po udzieleniu święceń Orygenesowi, zanim jeszcze miał on zamiar wracać do Aleksandrii. Do Demetriusza musiały więc niemal równocześnie dotrzeć informacje o wyświęceniu Aleksandryczyka i o zamieszaniu wokół jego dysputy z heretykiem, zarzucającym Orygenesowi rozpowszechnianie poglądu o ostatecznym nawróceniu i zbawieniu szatana, czego on, nawiasem mówiąc, nigdy „expressis verbis” nie głosił²². Wydaje się czymś oczywistym, że ów element nieortodoksyjności musiał pojawić się w liście rozesłanym do biskupów przez Demetriusza obok dwóch innych jego zarzutów wobec Orygenesę, o których wspomina Euzebiusz: przyjęcia święceń bez zgody własnego biskupa i rzekomego dopuszczenia się za młodu autokastracji. Prawdopodobnie właśnie kwestie doktrynalne zadecydowały, że w Rzymie zawrzało i zostało zwołane zgromadzenie duchowieństwa w sprawie Orygenesę, mogące mieć charakter synodu. Nota bene, według przekazu Hieronima, ok. 15 lat później, właśnie z powodu zastrzeżeń do bliżej nieokreślonych stwierdzeń, rozpowszechnionych bez zgody Orygenesę przez jego sekretarza Ambrozego, Aleksandryczyk tłumaczył się z zalem w niezachowanym liście (*libellus paenitentiae*) przed drugim następcą Poncjana, biskupem Rzymu Fabianem (236-250), który jest pierwszym papieżem wymienionym imiennie przez Hieronima w kontekście sporów wokół Orygenesę²³.

²² Por. Hieronymus, *Apologia contra Rufinum* II 19, SCh 303, 154-158; Rufinus, *De adulteratione librorum Origenis* 7, CCL 20, 11-12.

²³ Por. Hieronymus, *Epistula* 84, 10, CSEL 55, 132: „Ipse Origenes in epistola, quam scribit ad Fabianum, Romanae urbis episcopum, paenitentiam agit”; zob. Rufinus, *Apologia contra Hieronymum* 1, 46, CCL 20, 82: „Ais enim etiam ipsum Origenem pro his dictis paenituisse, libello paenitentiae ad Fabianum, tunc urbis Romae episcopum, dato”. Zdaniem H. Pietrasa, list ten nie ma nic wspólnego z zachowanym fragmentem listu Orygenesę do Fabiana. Pietras podejrzewa nawet, że chodzi o innego adresata, zob. Orygenes, *Korespondencja*, oprac. H. Pietras, ŻMT 6, Kraków 1997, 38-41.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedno interesujące zjawisko, o którym świadczy analizowany w tym komunikacie fragment Hieronimowego listu 33. Zgodnie z tą relacją spora część episkopatu, bądź nawet szerzej – duchowieństwa (*Palaestinae et Arabiae et Phoenices atque Achaiae sacerdotes*), nie poparła decyzji Demetriusza co do całkowitego pozbawienia Orygenesza funkcji kapłańskich i możliwości nauczania, mimo że zgadzano się z nią w Rzymie. W związku z tym Nautin uważa, że Poncjana, przychylając się do decyzji Demetriusza, okazał tym samym swoją dezaprobatę owym biskupom, a może nawet wykluczył ich ze wspólnoty z Rzymem²⁴. Na potwierdzenie swojej hipotezy, Nautin powołuje się na cytowany przez Euzebiusza fragment listu biskupów palestyńskich, odpowiedzialnych za święcenia Orygenesza, skierowanego do niewymienionego z nazwiska adresata. W owym liście bronią oni przeciw zarzutom biskupa Aleksandrii Demetriusza²⁵ swojej decyzji z 215 r., kiedy to zezwolili Orygenesowi jako świeckiemu na publiczne komentowanie Pisma świętego. Nautin podejrzewa, że list ten został napisany później, właśnie w związku z konfliktem wokół święceń Orygenesza i był próbą samoobrony biskupów palestyńskich wobec papieża Poncjana. Proponowana przez Nautina rekonstrukcja faktów jest jednak trudna do zweryfikowania. Tekst Euzebiusza nie mówi bowiem nic ponad to, iż Aleksander i Teoktyst bronili się w jakimś liście, którego daty i adresata nie znamy, przed dużo wcześniejszym zarzutem Demetriusza, że niezgodnie z tradycją pozwolili laikowi objaśniać w Kościele Pismo św., powołując się przy tym na usprawiedliwiający ich postępowanie zwyczaj innych Kościołów lokalnych. Z dalszych wywodów Euzebiusza wynika natomiast, że biskupi Teoktyst i Aleksander nadal bezkarnie udzielali poparcia Orygenesowi jako kapłanowi, odnosili się do niego „jako do swego jedynego mistrza i pozwolili mu... na rozwinięcie nauczania kościelnego”²⁶. Autor *Historii kościelnej* wspomina ponadto o Firmilianie, biskupie Cezarei Kapadockiej:

„który Orygenesza taką darzył życzliwością, że go dla dobra kościołów nie tylko zaprosił do swego kraju, ale sam się do niego udał do Judei i przez pewien czas u niego pozostał, by się wydoskonalić w teologii”²⁷.

²⁴ Por. Nautin, *Origène*, s. 430; tenże, *Lettres*, s. 124-125.

²⁵ Por. Eusebius, HE VI 19, 17-18, SCh 41, 118-119, tłum. A. Lisiecki, POK 3, 275: „[...] w obronie przed Demetriosem Aleksander, biskup Jerozolimski i Teoktistos, biskup cezarski, piszą w słowach następujących: «Dodał on w piśmie swoim, że nigdy nie słyszano, ani się za naszej działo pamięci, by laicy w obecności biskupów wygłaszali homilie. Nie wiem, jak można tak niewątpliwie z prawdą się mijać. Gdziekolwiek bowiem znajdują się ludzie zdolni, by braciom oddać przysługę, tam wszędzie święci biskupi proszą ich, by do ludu przemawiali. Tak na przykład w Larandach prosił Neon Euelpidę, w Ikonjon Celsus Paulina, w Synadach Attikos Teodora, a są to wszyscy bracia nasi błogosławieni. Jest rzeczą prawdopodobną, że to samo dzieje się również gdzie indziej, a my tylko o tym nie wiemy»”.

²⁶ Tamże VI 27, SCh 41, 129, POK 3, 283.

²⁷ Tamże: „Διέπρεπεν δ' ἐν τούτῳ Φιρμιλιανός, Καισαρείας τῆς Καππαδοκῶν ἐπίσκοπος, τοσαύτην εἰσάγων περὶ τὸν Ὁριγενῆ σπουδὴν, ὥς τότε μὲν αὐτὸν ἀμφὶ τὰ κατ' αὐτὸν κλίματα

Również biskupi rzymskiej prowincji Arabii w latach 240-250 trzykrotnie wzywali Orygenesza na synody, jako eksperta w sprawie oceny błędnych doktryn: modalizmu, adopcjonizmu i thnetopsychizmu (pogląd o śmiertelności duszy i związane z nim przekonanie utożsamiające duszę z krwią). Powyższe fakty świadczą o ówczesnej autonomii Kościołów wschodnich w sprawach jurysdykcyjno-dyscyplinarnych (a może nawet doktrynalnych, jeżeli reakcja Poncjana dotyczyłaby także ortodoksyjności nauki Orygenesza) oraz o tym, że niezgodność w tych kwestiach z innymi biskupami, a nawet z biskupem Rzymu, nie była w pierwszej połowie III w. zjawiskiem odosobnionym ani nadzwyczajnym.

LE PAPE PONTIEN ET LA QUESTION D'ORIGENE

(Résumé)

Sur la base de sources patristiques (livre VI de l'*Histoire ecclésiastique* d'Eusèbe de Césarée; *Lettres, De viris illustribus* et *Apologia contra Rufinum* de Jérôme; *De adulteratione librorum* d'Origène; *Bibliothèque* de Photius), l'auteur essaie de trouver une réponse à la question de savoir quelle put être la participation de l'évêque de Rome, Pontien (230-235), au conflit provoqué par l'ordination sacerdotale d'Origène. Son analyse concerne une phrase-clé de la Lettre 33 de Jérôme: „Damnatur a Demetrio episcopo; exceptis Palaestinae et Arabiae et Phoenices atque Achaiae sacerdotibus, in damnationem eius consentit orbis; Roma ipsa contra hunc cogit senatum non propter dogmatum novitatem, non propter heresim, ut nunc aduersum eum rabidi canes simulant, sed quia gloriam eloquentiae eius et scientiae ferre non poterant et illo dicente omnes muti putabantur”. L'auteur de l'article discute certaines opinions du livre de Pierre Nautin, *Origène. Sa vie, son oeuvre* (Paris 1977). Il établit une liste des points problématiques nés du texte de Jérôme: l'obscurité de la constatation *in damnationem eius consentit orbis*; la question de savoir pourquoi l'évêque de Rome fut informé de la décision du synode Alexandrin contre Origène; la signification du terme *senatus*, et le genre de décision pris par cette assemblée.

Outre son essai de réponse à ces questions, l'auteur émet deux hypothèses:

1) La réaction de Rome et la convocation d'un synode (*senatus*) concernant Origène furent probablement provoquées par un reproche d'hétérodoxie à l'encontre de sa doctrine (ce qu' Eusèbe passe sous silence). Cela devait apparaître dans la

εἰς τὸν τῶν ἐκκλησιῶν ὀφέλειαν ἐκκαλεῖσθαι, τοτὲ δὲ ὡς αὐτὸν ἐπὶ τὸν Ἰουδαίαν στέλλεσθαι καὶ τινας αὐτῷ συνδιατριβεῖν χρόνους τῆς εἰς τὰ θεῖα βελτιώσεως ἕνεκα. Οὐ μὲν ἀλλὰ καὶ ὁ τῆς Ἱεροσολύμων προεστὼς Ἀλέξανδρος Θεόκτιστος τε ὁ κατὰ Καισάρειαν τὸν πάντα χρόνον προσανέχοντες αὐτῷ, οἷα διδασκάλῳ μόνῳ, τὰ τῆς τῶν θείων γραφῶν ἑρμηνείας καὶ τὰ λοιπὰ τοῦ ἐκκλησιαστικοῦ λόγου πράττειν συνεχῶρουν”; por. Nautin, *Origène*, s. 70-71.

lettre envoyée aux évêques par Démétrius, à côté de deux autres reproches mentionnés par Eusèbe: l'acceptation de l'ordination sacerdotale sans accord de l'évêque et la prétendue castration.

2) L'appui prêté à Origène par certains évêques, après la désapprobation que leur avait manifestée Pontien pour n'avoir pas soutenu la décision de Démétrius contre Origène, témoigne d'une autonomie des Églises d'Orient dans le domaine juridique et disciplinaire (et peut-être même doctrinal, si la réaction de Pontien concernait aussi l'enseignement d'Origène). Il démontre également qu'un désaccord sur ces questions entre des évêques et l'évêque de Rome n'était un phénomène ni isolé ni extraordinaire dans la première moitié du III^e siècle.